

Sygn. akt III Ca 334/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SR (del.) Roman Troll

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko S. Ś. (Ś.)

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt III RC 121/14

oddala apelację.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Tatarczyk SSO Lucyna Morys - Magiera

Sygn. akt III Ca 334/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie począwszy od dnia 1 czerwca 2014 r., płatne do rąk matki dziecka w terminie do 15 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach sądowych, wyrokowi w części zasądzającej alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Sąd ustalił, że powód ukończył 7 lat, jest uczniem klasy pierwszej szkoły podstawowej, występuje u niego zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniem koncentracji uwagi i z zaburzeniami wtórnymi pod postacią zachowań agresywnych, został skierowany na terapię dla dzieci z (...), zalecono odpowiednie oddziaływania wychowawcze oraz kontrolę w (...) dla (...). Małoletni zażywa leki przepisane przez lekarza psychiatrę, a wydatki na ich zakup wynoszą 31 złotych miesięcznie. Orzeczeniem stwierdzono niepełnosprawność małoletniego. Wymaga on stałego codziennego współdziałania matki dziecka w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Matka powoda pozostaje w związku pozamałżeńskim, z którego pochodzi córka J. licząca 2,5 lata. Konkubent matki powoda osiąga z tytułu zatrudnienia wynagrodzenie w kwocie 1768,02 złotych netto. Matka powoda ukończyła gimnazjum i pierwszą klasę technikum telekomunikacyjnego. Obecnie nie pracuje zarobkowo, otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne wynoszące 100 złotych miesięcznie z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku ze sprawowaniem opieki nad synem, ponadto

pobiera na syna zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złote miesięcznie oraz zasiłek rodzinny wraz z dodatkiem rehabilitacyjnym w łącznej kwocie 263 złote miesięcznie. Korzysta także z pomocy społecznej w formie zasiłku celowego i okresowego. Wynajmuje mieszkanie, czynsz z należnością za wodę wynosi 800 złotych miesięcznie, opłata za energię elektryczną 150 złotych miesięcznie, za gaz z butli – 50 złotych miesięcznie. Pozwanyłożył na utrzymanie powoda po 200 złotych miesięcznie, od 2011 r. po 300 złotych miesięcznie, a od 2012 r. do maja 2014 r. na przemian po 300 i 400 złotych miesięcznie. Od czerwca 2014 r. pozwany niełożył na utrzymanie syna. Wyjaśnił, że sąsiadka zalała jego mieszkanie i potrzebował pieniędzy na remont. Poinformował matkę dziecka, że od maja 2014 r. nie będzie płacił alimentów, które nadpłaci w listopadzie lub grudniu. Od lutego 2014 r. pozwany nie utrzymuje kontaktów z synem. Pozwany liczy 26 lat, z zawodu jest technikiem informatykiem, nie pracuje w tym zawodzie. Po ukończeniu szkoły podjął pracę w ochronie mienia. Od dnia 25 stycznia 2010 r. jest zatrudniony w (...) S.A. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku maszynisty urzędzeń przerobczych, jego przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi 1915,50 złotych netto. Ponadto od 15 października 2008 r. pozwany podejmował zatrudnienie na podstawie umów zlecenia w Konsorcjum Ochrony Kopalń, ostatnio z tego tytułu zarabiał 459,60 złotych netto miesięcznie. Pozwany mieszka sam, opłaty za czynsz, wodę, energię elektryczną i gaz wynoszą łącznie 550 złotych miesięcznie. Na remont mieszkania po zalaniu pozwany wydał 2200 złotych. Sąd wskazał, że roszczenie alimentacyjne małoletniego powoda znajduje oparcie w art. 128, 133 § 1 i 135 k. r. i op. Uznał za adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb powoda, przy uwzględnieniu jego wieku, stanu zdrowia i edukacji oraz do możliwości zarobkowych pozwanego alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie. Podkreślił, że pozwany osiąga wynagrodzenie za pracę z dwóch źródeł w łącznej wysokości około 2370 złotych miesięcznie, alimenty zasądził od miesiąca, w którym pozwany zaprzestał alimentowania syna. Wywiódł, że pozostałe koszty utrzymania powoda obciążają jego matkę, która pobiera świadczenia rodzinne a swój obowiązek alimentacyjny realizuje w głównej mierze przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 135 § 1 k.r. i op. przez przyjęcie, że po stronie pozwanego leżą możliwości zarobkowe i majątkowe pozwalające na uiszczanie alimentów w wysokości ponad kwotę 400 złotych miesięcznie, naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie potrzeb małoletniego i kosztów jego utrzymania, jak również do uznania, iż zasądzone alimenty mieszczą się w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego i przez zaniechanie ustalenia rzeczywistej struktury kosztów zarówno po stronie powoda, jak i pozwanego. W oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 400 złotych, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest nieuzasadniona.

Zebrane w sprawie dowody poddał Sąd Rejonowy właściwej ocenie, która nie wykracza poza ramy zakreślone art. 233 § 1 k.p.c., na tej podstawie dokonał ustaleń faktycznych, które nie budzą wątpliwości.

Z zeznań pozwanego wynikało, że od lutego 2014 r. nie utrzymuje kontaktów z synem. W okresie objętym żądaniem pozwu nie uczestniczył więc pozwany w procesie wychowania dziecka a swoje starania o jego utrzymanie ograniczył do świadczenia alimentów. Okoliczność tę należało w pierwszej kolejności uwzględnić przy ocenie, w jakim zakresie pozwany powinien partycypować w kosztach utrzymania powoda.

Jak idzie o usprawiedliwione potrzeby powoda Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń co do wszystkich składników koniecznych wydatków. W trakcie przesłuchania stron matka powoda podała, że nie wyliczyła sumy kosztów jego utrzymania. Wyjaśniła natomiast ile wynoszą opłaty mieszkaniowe w lokalu, w którym wraz z synem zamieszkuje. Świadczą zeznania matki powoda o tym, że opłaty mieszkaniowe sięgają łącznie około 1000 złotych miesięcznie.

Wobec tego, że lokal ten zajmują cztery osoby, część opłat przypadająca na powoda wynosi około 250 złotych. Wynika nadto z zeznań matki małoletniego, że na leki dla niego wydaje 31 złotych miesięcznie.

Uwzględnienie dalszych kosztów utrzymania koniecznego w zakresie wyżywienia, odzieży, środków czystości, kosmetyków i wydatków związanych z edukacją szkolną pozwala na stwierdzenie bez wątpliwości, że usprawiedliwione potrzeby powoda przekraczają sumę alimentów zasądzonych zaskarżonym wyrokiem. W części przekraczającej kwotę 500 złotych miesięcznie potrzebne środki utrzymania zobligowana jest zatem dostarczyć powodowi jego matka.

Uzasadniony jest zatem wniosek, że zasądzone alimenty są adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego; jednocześnie odpowiadają możliwościom zarobkowym zobowiązanego.

Pozwany wskazał na dwa źródła swoich dochodów. Z tytułu stałego zatrudnienia osiąga wynagrodzenie rzędu 1900 złotych netto miesięcznie. Drugie źródło dochodów pozwanego stanowi praca na podstawie umów zlecenia. Wprawdzie wykazał pozwany, że umowa zlecenia wygasła z końcem grudnia ubiegłego roku ale zebrane w sprawie dowody świadczą o tym, że od kilku lat podejmował pozwany dodatkową pracę w oparciu o kolejne umowy zlecenia. Niemniej, przyjęcie możliwości zarobkowych pozwanego na poziomie płacy uzyskiwanej z tytułu stałego zatrudnienia pozwala na ocenę, że jest on w stanie łożyć na rzecz syna alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie, skoro nie ma innych osób na utrzymaniu.

Matka powoda swój obowiązek alimentacyjny spełnia głównie poprzez osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie. Stan zdrowia powoda, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, wymaga stałego codziennego współdziałania matki w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Wychowuje matka powoda również kilkuletnią córkę, nie ma zatem, póki co, możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Jak wskazała w odpowiedzi na apelację, pracę taką zamierza podjąć od września, gdy córka uczęszczać będzie do przedszkola.

Pozwany, jak ustalił Sąd Rejonowy, od 2012 r. świadczył na rzecz syna alimenty w kwotach naprzemiennie po 300, 400 złotych miesięcznie. Od tego czasu usprawiedliwione potrzeby powoda niewątpliwie wzrosły, przede wszystkim w związku z podjęciem edukacji szkolnej. Uzasadnione było więc zasądzenie od pozwanego alimentów w kwocie wyższej niż świadczona już w roku 2012.

Wbrew twierdzeniom apelacji rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu – art. 135 § 1 k.r. i op.

Z przytoczonych względów orzec należało jak w sentencji wyroku z mocy art. 385 k.p.c.